

**Protokół Nr XVIII/2025
z XVIII sesji Rady Miasta Zgierza
z dnia 31 lipca 2025 r.**



Pod przewodnictwem Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Zgierza Elżbiety Gacy.

Sesja odbyła się w sali 114 Urzędu Miasta Zgierza.

Obrady rozpoczęto 31 lipca 2025 r. o godz. 16:33, a zakończono tego samego dnia o godzinie 20:27.

Zestawienie obecności radnych:

- Ustawowa liczba radnych - 23,
- Stan faktyczny radnych - 22,
- Radni obecni – 18 (Antczak Zbigniew, Czekalski Paweł, Dziedzic Tomasz, Filipowicz Jakub, Frątczak Łukasz, Gaca Elżbieta, Grzelak-Makowczyńska Agata, Jaborski Michał, Jagielski Przemysław, Karasiński Krzysztof, Krysztofiak Paulina, Krzewina Elżbieta, Kwiatkowski Jakub, Linkowski Artur, Matuszewski Piotr, Mięsook Andrzej, Piłacik Andrzej, Szulc Sebastian, Wojtera Nadja).
- Radni nieobecni – 4 (Boś Anna, Hiliński Marek, Łęcka-Andrzejewska Alina, Wróblewski Łukasz).

Zestawienie obecności Przewodniczących Zarządów:

- Obecni – 6 (Kinga Błaszczuk, Paweł Dziemdziała, Katarzyna Józefowicz, Grażyna Kurasik, Henryka Piekut, Przemysław Swędrak).
- Nieobecni – 4 (Violetta Drewnowska, Elżbieta Frankowska, Dorota Jatczak, Adam Kowalski).

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uwagi do porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Wnioski jednostek pomocniczych.
5. Zapytania i wolne wnioski.
6. Zapytania mieszkańców.
7. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje, wnioski oraz zapytania.
8. Przedstawienie informacji przez Straż Miejską na temat otrzymywanych zgłoszeń dotyczących jakości i stanu powietrza zgłaszanych przez mieszkańców w okresie lipiec - sierpień 2025 r. oraz podjętych interwencji w tym zakresie przez Straż Miejską w Zgierzu.
9. Przedstawienie informacji przez Zarząd Spółki Wodociągi i Kanalizacja nt. prowadzonych działań przez miejską spółkę mogących mieć wpływ na jakość powietrza w mieście Zgierzu w okresie lipiec - sierpień 2025 r.

- 10.** Przedstawienie informacji przez Prezydenta Miasta Zgierza na temat otrzymywanych zgłoszeń dotyczących jakości i stanu powietrza zgłaszanych przez mieszkańców w okresie lipiec - sierpień 2025 r. oraz podjętych działań w tym zakresie przez Urząd Miasta Zgierza.
- 11.** Zamknięcie obrad Sesji.

Pkt 1 Otwarcie sesji

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca po stwierdzeniu kworum otworzyła obrady XVIII sesji Rady Miasta Zgierza zwołanej w trybie nadzwyczajnym oraz przywitała wszystkich obecnych na sali obrad.

Pkt 2 Uwagi do porządku obrad

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca zgłosiła dwa wnioski o zmianę porządku obrad oraz zapytała czy wnioskodawcy sesji wyrażają zgodę na zmianę porządku obrad:

- a) wniosek o dodanie do porządku obrad punktu nr 11 w brzmieniu "Przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej (Druk nr 237-2025)",
- b) wniosek o dodanie do porządku obrad punktu nr 12 w brzmieniu "Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej (Druk nr 236-2025)".

Radny A. Mięśok zwrócił się z pytaniem do wnioskodawców zwołanej sesji Rady Miasta Zgierza jak chcą zrealizować punkty 8, 9 i 10 porządku obrad podczas gdy przedstawienie informacji zawartych w ww. punktach ma obejmować okres lipiec-sierpień 2025 r., a sierpień jeszcze się nie rozpoczął.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski jako jeden z sześciorga wnioskodawców zwołania sesji nadzwyczajnej wyjaśnił, iż wniosek został napisany w takim dniu, że gdyby sesja została zwołana ostatniego, czyli siódmego dnia to obejmowałaby już pierwszy dzień sierpnia, ale została zwołana wcześniej, więc obejmuje tylko lipiec. Następnie wyraził zgodę na zmianę w porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu nr 11 w brzmieniu "Przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej".

Pozostali wnioskodawcy zwołania sesji Radni: Ł. Frątczak, T. Dziedzic, P. Matuszewski, A. Grzelak-Makowczyńska oraz M. Jaborski także wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad.

Radny A. Mięśok przypomniał, że nie otrzymał odpowiedzi na zadane pytanie dotyczące realizacji punktów 8, 9 i 10 porządku obrad, dodał, iż wnioskodawcy

powinni wziąć pod uwagę, że sesja zostanie zwołana wcześniej, więc chciałby się dowiedzieć, jak chcą otrzymać informacje za miesiąc sierpień.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski skomentował, że oczywiście można się „czepiać” brzmienia punktu, jeśli dla Radnego A. Mięsoka to jest ważniejsze od „smrodu w mieście”, powtórzył, że wnioskodawcy zakładali, że sesja może zostać zwołana na piątek 1 sierpnia, dlatego ten sierpień w tytułach został dopisany, aby w dzień sesji mieć także informacje obejmujące dane z tego dnia. Dodał, że na sali obecni są mieszkańcy, którzy nie przyszli po to, aby słuchać uwag do porządku obrad, a „Pan Radny Mięsok nie był zainteresowany, żeby tą sesję zwoływać, nie był zainteresowany smrodem w mieście, ale widzę, że jest zainteresowany tutaj przeszkadzaniem i toczaniem się sprawnym tych obrad”. Powiedział, że wraz z wnioskodawcami mogą dostosować brzmienie punktów 8, 9 i 10 wykreślając z nich miesiąc sierpień.

Radny A. Mięsok powiedział, że nie życzy sobie tego typu sformułowań pod swoim adresem i poprosił prowadzącą obrady o hamowanie uwag personalnych.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca zaapelowała, żeby zachować powagę i skupić się na tematyce posiedzenia, tym bardziej, że obecni są mieszkańcy. Następnie poinformowała, że zakres przedstawianych informacji będzie obejmował miesiąc lipiec.

Radny K. Karasiński zapytał, w którym punkcie porządku obrad będzie przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca odpowiedziała, że w punkcie 11 porządku obrad i przeszła do głosowania nad zmianą porządku obrad.

Głosowanie w sprawie zmiany porządku obrad poprzez dodanie do porządku obrad punktu nr 11 w brzmieniu "Przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej (Druk nr 237-2025).

Wyniki głosowania: ZA:15, PRZECIW: 0, WSTRZYM. SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 6.

Rada Miasta Zgierza bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady zmieniła porządek obrad.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca zwróciła się do wnioskodawców obecnej sesji Rady Miasta Zgierza o zgodę na zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie punktu 12 w brzmieniu odczytanym wcześniej.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski wyraził zgodę na zmianę porządku obrad, natomiast zaznaczył, że nie będzie brał udziału w głosowaniu, gdyż projekt uchwały dotyczy jego wniosku.

Pozostali wnioskodawcy zwołania sesji Radni: Ł. Frątczak, T. Dziedzic, P. Matuszewski, A. Grzelak-Makowczyńska oraz M. Jaborski także wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gada przeszła do głosowania nad drugą zmianą porządku obrad.

Głosowanie w sprawie zmiany porządku obrad dodanie do porządku obrad punktu nr 12 w brzmieniu "Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej (Druk nr 236-2025).

Wyniki głosowania: ZA:16, PRZECIW: 0, WSTRZYM. SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 4.

Rada Miasta Zgierza bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady zmieniła porządek obrad.

Porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uwagi do porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Wnioski jednostek pomocniczych.
5. Zapytania i wolne wnioski.
6. Zapytania mieszkańców.
7. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje, wnioski oraz zapytania.
8. Przedstawienie informacji przez Straż Miejską na temat otrzymywanych zgłoszeń dotyczących jakości i stanu powietrza zgłaszanych przez mieszkańców w okresie lipiec - sierpień 2025 r. oraz podjętych interwencji w tym zakresie przez Straż Miejską w Zgierzu.
9. Przedstawienie informacji przez Zarząd Spółki Wodociągi i Kanalizacja nt. prowadzonych działań przez miejską spółkę mogących mieć wpływ na jakość powietrza w mieście Zgierzu w okresie lipiec - sierpień 2025 r.
10. Przedstawienie informacji przez Prezydenta Miasta Zgierza na temat otrzymywanych zgłoszeń dotyczących jakości i stanu powietrza zgłaszanych przez mieszkańców w okresie lipiec - sierpień 2025 r. oraz podjętych działań w tym zakresie przez Urząd Miasta Zgierza.
11. Przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej.
12. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.
13. Zamknięcie obrad Sesji.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 3

Interpelacje i zapytania radnych

Radny J. Filipowicz złożył interpelację w sprawie wystąpienia do administratora skrzyżowania ul. Długiej i Cezaka w sprawie zmiany częstotliwości i sposobu funkcjonowania sygnalizacji świetlnej.

Radny P. Czekalski złożył interpelację w sprawie szczegółowych informacji dotyczących działań podjętych w związku z uciążliwym zapachem występującym na terenie Zgierza od dnia 23 lipca 2025 r.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski złożył interpelacje w sprawach:

- plagi szczurów na Osiedlu Kurak w Zgierzu,
- problemów z odwodnieniem balonu na terenie MOSiR w Zgierzu.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic dodał, że należy zwrócić uwagę na stan chodnika wzdłuż torów łuczniczych, gdyż też jest zalewany. W dalszej części wypowiedzi nawiązał do swojej interpelacji z ubiegłego roku, dotyczącej odcinka chodnika pomiędzy ul. Robotniczą, a Urzędniczą, który przy obecnych ulewach znów został zalany.

Brak dalszych zgłoszeń. Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca poprosiła o wypowiedzi związane przede wszystkim z tematem przewodnim obecnej sesji, następnie przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 4

Wnioski jednostek pomocniczych

P. Swędrak Przewodniczący Zarządu Osiedla Przybyłów w Zgierzu zapytał, kiedy dostanie odpowiedź na wniosek złożony w sprawie wystąpienia do PKP o uprzątnięcie działek oraz wycięcia zakrzaczeń i skoszenia traw z terenu PKP na Osiedlu Przybyłów.

Brak innych zgłoszeń.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 5

Zapytania i wolne wnioski

Brak zgłoszeń.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 6

Zapytania mieszkańców

Mieszkanka Zgierza zwróciła się do władz Miasta o podjęcie działań w sprawie nieprzyjemnego zapachu. Zapytała, kto odpowiada za fetor powtarzający się w różnych częściach Miasta. Wymieniła problemy zdrowotne zgłaszane przez mieszkańców, które łączone są ze wspomnianym nieprzyjemnym zapachem. Wyraziła nadzieję, na podjęcie konkretnych działań w tej sprawie.

Mieszkaniec Zgierza zapytał, czy były zlecone ekspertyzy przez Wod-Kan w Zgierzu odnośnie incydentów zapachowych oraz czy WIOŚ zalecał wykonanie takich ekspertyz i czy były wykonywane ekspertyzy dot. skuteczności oczyszczalni ścieków w Zgierzu, gdyż funkcjonuje już ona od około 30 lat i być może wymaga modernizacji.

Mieszkanka zapytała: „jak długo jeszcze zamierzacie nas truć?” mówiąc, że Miasto w sprawie problemu z nieprzyjemnym zapachem nie robi nic. Zapytała, czy w związku z problemem odorowym, woda pitna była poddawana ekspertyzie, gdyż zauważalny jest jej zmieniony smak.

K. Wojtalik z „Zielony Zgierz” w swoim wystąpieniu powiedział, że sesja nie została zwołana po to, aby mieszkańcy usłyszeli, że wszystko jest w mieście w porządku, bo nie jest. Zauważył, że fetor jest nie do wytrzymania. Następnie odczytał petycję zamieszczoną na profilu Zielony Zgierz w mediach społecznościowych do Prezydenta „w sprawie uciążliwości odorowych i realizowania konstytucyjnych obowiązków.”

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca zaproponowała, aby w pierwszej kolejności wysłuchać sprawozdań przedłożonych przez przedstawicieli zaproszonych służb a następnie zadawać pytania uzupełniające.

Mieszkaniec Zgierza poruszył temat zakładów na ulicy Sienkiewicza w Zgierzu, które jak powiedział, „od lat trują mieszkańców”. Przyznał, że problem z nieprzyjemnym zapachem, jaki ostatnio pojawił się w Zgierzu to jedno, ale należy pamiętać, że są także inne problemy. Powiedział, że przy okazji obecności przedstawicieli WIOŚ chciałby przypomnieć o problemie z ulicy Sienkiewicza, który trwa latami. Dodał, że firmy, które tam funkcjonują zajmują się chemiczną produkcją przez co uciążliwości dla mieszkańców Rudunek są ogromne. Wspomniał, że mieszkańcy mają pretensje do WIOŚ, który od lat nie przedstawił informacji dotyczącej związków wydobywających się do atmosfery z zakładów na Sienkiewicza oraz, że nikt nie podejmuje konkretnych działań.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że problem na Rudunkach faktycznie trwa latami i mieszkańcy ten fetor mają codziennie.

Mieszkanka zapytała, czy było sprawdzane, czy ten fetor nie wydobywa się z beczek z chemikaliami zakopanych na terenie Miasta, czy były ekspertyzy w tej sprawie.

Mieszkanka z ulicy Tuwima powiedziała, że często czuć różne nieprzyjemne zapachy i obawia się o zdrowie swoich dzieci, które mają wysypki i trudności w oddychaniu. Z rozmów z innymi mieszkańcami wynika, że mieszkańcy Osiedla 650-lecia oraz Rudunek także uskarżają się na dolegliwości zdrowotne.

Brak dalszych zgłoszeń.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 7

Udzielenie odpowiedzi na interpelacje, wnioski oraz zapytania

Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza B. Bączak przekazał, że odpowiedzi na zapytania oraz interpelacje zostaną udzielone w statutowym terminie. Dodał, że zgadza się, że nieprzyjemny zapach, jaki pojawił się w Zgierzu to uciążliwy problem, powiedział, że cieszy go, że na dzisiejszej sesji pojawił się punkt porządku obrad w brzmieniu „Przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej”, aby wreszcie zostało to unormowane prawnie. Wyjaśnił, że Miasto, Straż Miejska cały czas prowadzi działania w związku z pojawieniem się nieprzyjemnego zapachu w ramach swoich uprawnień. Wspomniał o szeregu działań podejmowanych przez Miasto w związku ze składowiskiem śmieci i koniecznością zneutralizowania tych odpadów. Dodał, że Miasto od samego początku, kiedy pojawił się fetor było w stałym kontakcie z WIOŚ, a szczegółowe informacje przekażą przedstawiciele służb. Odniósł się także do problemu poruszonego przez Mieszkańca w związku z firmą działającą przy ulicy Szczawińskiej.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 8

Przedstawienie informacji przez Straż Miejską na temat otrzymywanych zgłoszeń dotyczących jakości i stanu powietrza zgłaszanych przez mieszkańców w okresie lipiec - sierpień 2025 r. oraz podjętych interwencji w tym zakresie przez Straż Miejską w Zgierzu

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu przedstawił szczegółowe sprawozdanie z działań podejmowanych przez funkcjonariuszy poczynwszy od pierwszego zgłoszenia w sprawie uciążliwego zapachu od dnia 23 lipca 2025 r. z godz. 20:15. Przekazał, że do końca tego dnia wpłynęło 25 zgłoszeń. Sygnały docierały głównie z terenu Osiedla 650-lecia w Zgierzu, patrol Straży Miejskiej potwierdził najsilniejszy zapach z okolic terenów przemysłowych Boruta Zgierz. Straż Miejska tego samego dnia dokonała pierwszego w tej sprawie zgłoszenia do WIOŚ w Łodzi, do Spółki Wod-Kan w Zgierzu oraz ponownego zgłoszenia do WIOŚ przed północą. Opisał kolejne dni pod kątem liczby zgłoszeń oraz

podejmowanych działań. Podsumował, że łącznie od dnia 23.07.2025 do dnia 30.07.2025 Straż Miejska w Zgierzu przyjęła 93 zgłoszenia związane z uciążliwym zapachem. W trakcie prowadzonych działań potwierdzono rejon, z którego wydobywał się najsilniejszy zapach, wspólnie z Wod-Kan dokonano sprawdzenia wszystkich kolektorów kanalizacji deszczowej jakie znajdują się w rejonie parku przemysłowego Boruta Zgierz, wszędzie w tych miejscach pobrano próbki do badań, następnie z przedstawicielami Spółki Wod-Kan oraz przedstawicielami Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Zgierza przeprowadzono ponowną kontrolę we wskazanym rejonie, podczas której dodatkowo kontroli podlegały studzienki kanalizacji deszczowej. Po podniesieniu wieka jednej ze studzienek wydobył się bardzo intensywny zapach, o czym został poinformowany WIOŚ. Z tej studzienki również zostały pobrane próbki do badań, dodał, że w tym rejonie znajdują się dwie firmy chemiczne. Przekazał również, że od dnia 1 lipca 2025 r. do dnia 23 lipca 2025 r. do godziny 20:15 do Straży Miejskiej w Zgierzu nie wpłynęło ani jedno zgłoszenie dotyczące uciążliwego zapachu na terenie Miasta.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, jakie firmy zostały wytypowane w toku prowadzonych czynności, poprosił o podanie ich nazw.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu podkreślił, że dwie firmy są podejrzane, ale nie ujawni ich nazw z uwagi na prowadzone czynności.

Radny Ł. Frątczak zapytał, czy Straż Miejska zabezpieczyła nagrania z monitoringu znajdującego się na zlewni przy samym Wod-Kan mówiąc, że nie można wykluczyć, że ktoś podjechał i wlał coś do studzienki.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu w odpowiedzi przekazał, że podmiotem uprawnionym do zabezpieczenia nagrań z monitoringu są organy ścigania, a nie Straż Miejska, a miejsce wskazane przez Radnego nie jest objęte monitoringiem Wod-Kan.

Mieszkaniec powiedział, że skoro nie monitoring Wod-Kan, to może inny ze znajdujących się w pobliżu firm obejmuje ten teren.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu poinformował, że straż miejska na terenie parku przemysłowego Boruta Zgierz dysponuje tylko sześcioma kamerami, które nie znajdują się w rejonie terenu o którym mówimy, ponieważ skierowane są na składowisko odpadów przy ul. Miroszewskiej.

K. Wojtalik z „Zielony Zgierz” zapytał, czy zwrócono się do organów ścigania o zabezpieczenie wszelkiego monitoringu z firm działających na terenie Parku Przemysłowego Boruta, gdyż działa tam kilka firm przetwarzających odpady niebezpieczne, na które nałożony jest obowiązek posiadania monitoringu i rejestrowania tego, co na ich terenie się znajduje.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu odpowiedział, że SM kilkakrotnie zwracała się do WIOŚ o podjęcie działań w tej sprawie, gdyż jest to

organ uprawniony do podejmowanie działań, także do zwrócenia się do organów ścigania o zabezpieczenie monitoringu w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa. Powtórzył, że Straż Miejska nie jest uprawniona do tego, aby żądać od firm prywatnych nagrań z monitoringu.

K. Wojtalik z „Zielony Zgierz” powiedział, że kiedy trwały czynności, aby złapać podpalacza na składowisku odpadów niebezpiecznych to Straż Miejska wnioskuje do organów ścigania o zabezpieczenie nagrań z monitoringu, a teraz nie?

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że sprawa podpałów na składowisku wykracza poza temat dzisiejszego posiedzenia.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic zwrócił uwagę, że na stronie Urzędu Miasta Zgierza do dzisiejszego dnia jest tylko jeden komunikat w tej sprawie, brakuje informacji gdzie jest źródło, jaka jest przyczyna problemu, że zabrakło tu odpowiedniej komunikacji. Zwrócił się do Mieszkańca mówiącego o problemie na Rudunkach, aby przychodząc w takich sprawach mieć ze sobą nośniki multimedialne, żeby nie tylko mówić o uciążliwościach, ale także je pokazać.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, czy te dwa podmioty podejrzane Straż Miejska kontrolowała oraz czy funkcjonariusze Straży Miejskiej podjęli jakiegokolwiek działania kontrolne na terenie oczyszczalni ścieków.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu odpowiedział, że funkcjonariusze Straży Miejskiej mogą wchodzić na teren przedsiębiorstw tylko pod warunkiem, że to, co kontrolują jest w kompetencjach Prezydenta Miasta Zgierza, czyli ani to, co produkuje dany zakład, ani jakie są odpady produkcji przesyłowej nie podlega kontroli straży miejskiej. Do tego uprawnione są inne organy. Straż miejska kontroluje np. odpady komunalne, które przedsiębiorstwa muszą wywozić.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, na jakiej podstawie Straż Miejska wytypowała dwie firmy podejrzane skoro nie ma w swojej kompetencji dokonywania kontroli takich zakładów.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu odpowiedział, że wysnuć podejrzenia można na podstawie wielu faktów, faktem była np. budowa studzienki kanalizacyjnej, której wpływ wychodzi spod tych dwóch firm. Skoro kanalizacja wyprowadzana jest spod budynku, a SM nie ma prawa wejść do budynku i kontrolować, co tam jest wylewane do kanalizacji deszczowej, dlatego na miejsce został od razu wezwany WIOŚ, który ma kompetencje kontrolne, i któremu ta informacja została przekazana. Do momentu zakończenia postępowania wyjaśniającego, obie firmy figurują jako podejrzane.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, czy przy tak ewidentnych poszlakach nie można wejść na teren oraz w jaki sposób Komendant chce udowodnić podejrzanym winę, skoro nie leży to w kompetencji Straży Miejskiej.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu powtórzył, że wchodzenie do firmy i kontrolowanie produkcji nie leży w kompetencji Straży Miejskiej. Wszystko zostało szczegółowo określone w polskich przepisach prawa.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca zapytała, czy po wytypowaniu dwóch podejrzanych firm, które mogły doprowadzić do powstania tego nieprzyjemnego zapachu, sprawa została zgłoszona do WIOŚ-u, który posiada kompetencje kontrolne.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu odpowiedział, że tak, WIOŚ kontroluje firmy przy ulicy Sienkiewicza i ma prawo skontrolować wszystkie firmy funkcjonujące na terenie Parku Przemysłowego Buruta Zgierz.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca dopytała, czy kontrola jest prowadzona w dwóch firmach na terenie Boruty podejrzanych o powstanie uciążliwego zapachu.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu odpowiedział, że gdy funkcjonariusze Straży Miejskiej kończyli czynności, na miejscu pojawili się inspektorzy WIOŚ.

Mieszkanka Zgierza powiedziała, odnośnie zgłaszania problemu uciążliwego zapachu, że nie dzwoniła do Straży Miejskiej, ale dzwoniła do WIOŚ oraz do sanepidu, ale nie podała nazwiska, zresztą nie była o to pytana, dlatego nie ma pewności, że jej zgłoszenie zostało odnotowane, w związku z czym zastanawia się, czy podawana liczba zgłoszeń jest miarodajna.

Mieszkaniec Zgierza zapytał, czy spółka wodna ma kamery na swoim terenie i jeśli tak, a prawdopodobnie musi je mieć, to należy zabezpieczyć monitoring. Powiedział, że jednego dnia ten nieprzyjemny zapach to był fetor typowo bytowy. Dodał, że można spekulować, że ktoś chciał zniwelować zapach ścieków bytowych wylewając jakieś chemikalia.

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu powiedział, że jest to spekulacja, dlatego nie tylko Wod-Kan, ale także WIOŚ pobierał próbki do badań i w pierwszej kolejności należy poczekać za wynikami badań pobranych próbek. Powtórzył, w jakim zakresie Straż Miejska może prowadzić czynności kontrolne.

Radny K. Karasiński zwrócił się, aby w tej części sesji głos zabrali przedstawiciele innych służb czy instytucji, w tym WIOŚ, który prowadzi czynności w tej sprawie i może przekazać inne informacje niż Straż Miejska.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, czy były podejmowane działania na terenie Wod-Kan za bramami oczyszczalni, oraz poprosił o doprecyzowanie wypowiedzi dla ogólnopolskich mediów, w których powiedział, że jeśli nieprzyjemny zapach nie minie, to te dwie wytypowane firmy będą w pierwszej kolejności kontrolowane – w jaki sposób mają być kontrolowane, jeśli Straż Miejska nie ma takich uprawnień?

D. Bereżewski Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu wyjaśnił, że chodzi o prowadzenie kontroli w bezpośrednim otoczeniu firmy, które także jest dowodem w sprawie. Wyjaśnił zasady prowadzonych kontroli.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca poprosiła o przedstawienie informacji w sprawie przez Katarzynę Trojak-Danych Rzeczniczkę Prasową Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi przedstawiła dane dotyczące działań podejmowanych przez WIOŚ w Łodzi w związku ze zgłoszeniami dotyczącymi uciążliwego zapachu w Zgierzu poczynawszy od pierwszego zgłoszenia z dnia 23 lipca 2025 r. Działania rozpoczęły się wspomnianego dnia około godz. 22 i są w toku. Omówiła kolejno podjęte działania, pobranie próbek z wytypowanych firm, odniosła się także do tematu monitoringu oraz zasad, jakie obowiązują firmy w zakresie rejestracji obrazu. Wyjaśniła, że każde zgłoszenia do WIOŚ są rejestrowane, wpłynęło ich około 300 w tej sprawie.

Radny P. Czekalski zapytał, kiedy będą wyniki prowadzonej kontroli.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że może to potrwać około kilku tygodni, gdyż kontrola prowadzonej działalności nie skupia się tylko na zapachu, ale także na wielu innych aspektach. Wspomniała, że w przepisach nie ma czegoś takiego jak ustawa antyodorowa, WIOŚ może sprawdzić, czy dany podmiot przestrzega warunków decyzji, jakie ma wydane w związku z działalnością, a podczas kontroli WIOŚ nie skupia się na samym zapachu, gdyż to nie jest uregulowane prawnie, ale sprawdza czy zapach nie jest skutkiem naruszenia innych przepisów.

Radny Ł. Frątczak zapytał, ilu kontrolerów z WIOŚ prowadzi kontrolę w Zgierzu oraz czy WIOŚ posiada mobilne stacje monitorowania stanu powietrza, które mogłyby monitorować powietrze w Zgierzu.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedziała, że w Zgierzu została ustawiona dodatkowa stacja monitorowania powietrza, ale jeśli chodzi o interpretowanie wyników, WIOŚ nie ma uprawnień, aby stwierdzić, jak dany związek w konkretnym stężeniu może wpływać na zdrowie, gdyż nie ma specjalistów medycyny i w tym zakresie proszone są o wsparcie inne organy. Przekazała, że samą Spółkę Wod-Kan obecnie kontroluje czterech inspektorów, a dodatkowo na bieżąco wysyłani są inspektorzy do prowadzenia bieżących działań.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski podziękował za szybkie przybycie na miejsce inspektorów WIOŚ, następnie wspominał o braku natychmiastowego przekazu ze strony Miasta w oficjalnym komunikacie. Zapytał, czy jeśli uda się ustalić sprawców brzydkiego zapachu, to czy możliwe będzie, aby ostatecznie zapobiec tego typu działaniom, bo mieszkańcom nie zależy na tym, aby jakaś firma dostała karę i działała dalej, im zależy na tym, aby takie sytuacje się już nie powtarzały,

więc, czy uda się skutecznie wyegzekwować zaprzestanie działań powodujących tak uciążliwy zapach.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi wyjaśniła, że jeżeli problem powstaje w wyniku nieprzestrzegania przepisów, co zostanie ujawnione podczas kontroli to wtedy jest za to ukarany i powinno to problem rozwiązać, ponadto WIOŚ ma prawo do wstrzymania prowadzenia działalności, jeśli firma żadnych działań naprawczych nie chce wprowadzać i korzystano z tego uprawnienia wielokrotnie wobec firmy działającej przy ul. Sienkiewicza.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, czy to prawda, że przy wcześniejszych kontrolach w Wod-Kan inspektorzy mieli problem, aby wejść na teren i czy z tego powodu WIOŚ nałożył na spółkę karę finansową oraz czy obecnie podczas kontroli inspektorzy napotkali na problem z możliwością wejścia na teren Wod-Kan w Zgierzu.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że 5 lat temu faktycznie taka sytuacja miała miejsce, została nałożona kara, jeśli chodzi o bieżącą kontrolę, takich trudności nie było.

Mieszkaniec Zgierza zapytał, czy WIOŚ ma kompetencje, żeby dawać zalecenia danym firmom w kwestii przeprowadzenia ekspertyz.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że WIOŚ nie może nakładać żadnych dodatkowych obowiązków na podmioty, a jedynie sprawdzać, czy przestrzegają przepisów, dodatkowe zalecenia mogą nakładać właściwe organy samorządu województwa.

Mieszkaniec Zgierza dopytał, czy WIOŚ może występować do tych podmiotów/instytucji w sprawie zlecenia przeprowadzenia ekspertyzy.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, jeżeli będzie to efektem kontroli, to WIOŚ może wystąpić o zlecenie takiej ekspertyzy.

K. Wojtalik z „Zielony Zgierz” poinformował, że przed chwilą dostał informację, że chemiczny zapach pojawił się na rogu ulic Gałczyńskiego i Aleksandrowskiej.

Radny K. Karasiński poprosił o szersze informacje dotyczące kontroli prowadzonej w Wod-Kan i w oczyszczalni ścieków. Zapytał, co w sytuacji, jeśli po zakończeniu kontroli, okaże się, że kontrolowane podmioty nie są odpowiedzialne za emisję tego nieprzyjemnego zapachu, czy brane są pod uwagę inne źródła.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że czynności na terenie Zgierza prowadzone są

codziennie i nie ograniczają się one tylko do tych trzech podmiotów. Dodała, że kontrola w Wod-Kan jest w toku, w związku z czym nie może udzielać w tym temacie żadnych informacji.

Radny J. Filipowicz zapytał, czy po otrzymaniu wyników analizy próbek WIOŚ będzie mógł potwierdzić lub wykluczyć i z jaką dozą prawdopodobieństwa powstanie fetoru na terenie danego podmiotu. Czy sama analiza próbek daje takie możliwości.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że przed otrzymaniem wyników z laboratorium nie chce wypowiadać się na ten temat.

Mieszkanka Zgierza zapytała, dlaczego przekazywane są informacje, że jakość powietrza nie zagraża zdrowiu, skoro mieszkańcy uskarżają się na uciążliwości zdrowotne, więc na jakiej podstawie stwierdzono, że mieszkańcom nic nie grozi w związku z uciążliwym zapachem.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedziała, że ze strony WIOŚ taka informacja nie została udzielona, ponieważ WIOŚ nie ma kompetencji w tym zakresie.

Mieszkanka powiedziała, że od Straży Miejskiej usłyszała, że nie ma się czym przejmować, że ten zapach nie wpływa na zdrowie i podobno taką informację mają od straży pożarnej. Zapytała, dlaczego nikt się nie przejmuje mieszkańcami i ich zdrowiem i nie przekazuje konkretnych informacji. Zapytała, jaki wpływ na zdrowie ma ten uciążliwy zapach.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi powiedziała, że nie ma uprawnień do odpowiedzi na to pytanie.

Mieszkanka zapytała, kto w takim razie może przekazać jasną odpowiedź na to pytanie. Przypomniała sytuację z 2020 roku, kiedy także w mieście wyczuwalny był uciążliwy fetor. Skomentowała, że wszyscy tylko mówią, co robią i jak działają, a w tym momencie jest powtórka sprzed 5 lat, bo, jak stwierdziła, to jest ten sam uciążliwy zapach, a mieszkańcy są pozostawieni sami sobie.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że mieszkańcy nie są zadowoleni z sytuacji do jakiej doszło, ale wyraża nadzieję, że tym razem coś się zmieni legislacyjnie, nawiązała do wprowadzonego punktu dotyczącego przyjęcia oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej.

Mieszkanka Zgierza zapytała, dlaczego po podobnej sytuacji z 2020 roku nie zrobiono w tym temacie nic? Powiedziała, że tylko Radny P. Jagielski informował mieszkańców co robić i gdzie dzwonić w tej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że jeśli Viceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zostałby sam w tych działaniach, to za 5 lat prawdopodobnie doszłoby do takiej samej sytuacji, bo należy działać wspólnie, a nie w pojedynkę.

Kolejna mieszkanka powiedziała, że jej córka po tych kilku dniach miała problemy ze skórą i spuchnięty nos, jest umówiona do dermatologa. Dodała, że mieszkańcy mają już dosyć.

Mieszkaniec Osiedla Rudunki zapytał, ile zgłoszeń wpłynęło do WIOŚ odnośnie zakładu na Sienkiewicza, zapytał do czego służy telefon interwencyjny do WIOŚ, czy po zgłoszeniu instytucja jest w stanie w ciągu kilku godzin podjąć interwencję oraz dlaczego wielokrotnie mimo telefonów nie było podejmowanych interwencji w zakładzie przy ul. Sienkiewicza. Wyraził swoje niezadowolenie działaniami podejmowanymi wobec zgłoszeń dotyczących zakładów przy ul. Sienkiewicza. Podkreślił, że były to wielokrotne prośby od mieszkańców o interwencję.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że nie ma danych dotyczących liczby zgłoszeń w sprawie problemu z ul. Sienkiewicza, ale jest to złożona sprawa i w ciągu roku, cały czas prowadzone są kontrole i wielokrotnie podejmowane były interwencje. Wyjaśniła, iż telefon interwencyjny służy do zgłaszania pojawiających się problemów, że po zgłoszeniu inspektorzy WIOŚ podejmują czynności, jednak obszar działania jest na tyle duży, że nie zawsze jest możliwość, aby w niedługim czasie udać się we wskazane miejsce. Dodała, że można zgłosić się do Inspektoratu i wskazać konkretną datę zgłoszenia, wówczas zostanie sprawdzone, kiedy została podjęta dana interwencja.

Radny J. Filipowicz zapytał, jakie instytucje mają uprawnienia do tego, aby badać zanieczyszczenia powietrza.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że jest to Regionalny Wydział Monitoringu Środowiska, który ma stacje pomiarowe w stałych miejscach, monitoruje jakość powietrza, także w Zgierzu, a w związku z zaistniałą sytuacją WIOŚ zwrócił się o dodatkową stację, która została ustawiona na terenie miasta.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski powiedział, że dopiero w sobotę na stronie miasta pojawił się komunikat o uciążliwym zapachu. Zapytał, czy WIOŚ ma związek z treścią komunikatu, gdzie napisano, że „na obecnym etapie nie stwierdzono, aby występujący w Zgierzu zapach stanowił jakiegokolwiek zagrożenie dla zdrowia mieszkańców”.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że nie było takiej informacji ze strony WIOŚ.

Mieszkaniec Zgierza zapytał, czy WIOŚ mając wyniki analizy próbek występuje do Sanepidu o ekspertyzę.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, jeśli stwierdzi przekroczenia to ma prawo i jest odpowiedzialny za alarmowanie i przekazywanie dalej informacji.

Mieszkanka Zgierza powiedziała, że rozmawiała z Sanepidem i miała usłyszeć, aby przekazać sprawę do WIOŚ, bo w Sanepidzie nie mają odpowiednich kompetencji.

Radny P. Czekalski zapytał, czy ścieki przyjmowane przez Wod-Kan były badane oraz czy założono, że Wod-Kan mógł zaniechać konieczności sprawdzenia ścieków przed ich przyjęciem.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że kontrola w Wod-Kan jest prowadzona, a wyniki zostaną przedstawione po zakończeniu czynności.

Radny A. Mięsek zapytał, czy oprócz Wod-Kan trwa obecnie kontrola z art. 9 ustawy o ochronie środowiska w innych firmach działających przy ul. A. Struga.

K. Trojak-Danych Rzeczniczka Prasowa Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi odpowiedziała, że tak oraz że wszystkie podmioty uwzględnione w zgłoszeniach są brane pod uwagę.

Brak dalszych zgłoszeń. Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 9

Przedstawienie informacji przez Zarząd Spółki Wodociągi i Kanalizacja nt. prowadzonych działań przez miejską spółkę mogących mieć wpływ na jakość powietrza w mieście Zgierzu w okresie lipiec - sierpień 2025 r.

R. Gajda Prezes Spółki Wodociągi i Kanalizacja Zgierz na wstępie przekazał, że badania wody są prowadzone na bieżąco raz w miesiącu, czasem dwa razy, a wyniki są po opracowaniu udostępniane na stronie internetowej spółki Wod-Kan. Wspomniał o przepisach prawa, na jakich funkcjonuje oczyszczalnia ścieków. Odnośnie tematyki sesji mówił o standardach emisyjnych i przepisach obowiązujących w tym zakresie. Następnie wyjaśnił, że miejscowo z oczyszczalni w rejonie stacji zlewnej, czyli przy ul. Miroszewskiej może pojawiać się nieprzyjemny zapach, ale on nie rozprzestrzenia się na całe miasto. Ten zapach jest nieprzyjemny, ale występuje miejscowo i oddziałuje maksymalnie na kilkadziesiąt metrów, podobnie jest na wlocie do oczyszczalni. W miesiącach letnich stosowany jest w tym rejonie system dezodoryzacji, który ma zmniejszyć uciążliwość zapachową. Omówił proces oczyszczania ścieków, procesy zachodzące w oczyszczalni oraz stosowane technologie i wymagane prawem wykonywane badania. Odnośnie uciążliwości zapachowych z 2020 r., o emisje których

podejrzewana była Spółka powiedział, że nie widział żadnych dowodów, wyników badań potwierdzających to, że nieprzyjemny zapach emitowany był przez oczyszczalnię ścieków. Odnośnie nieprzyjemnego zapachu, który pojawił się w Zgierzu kilka dni temu przekazał, że kontrola z WIOŚ w Wod-Kan rozpoczęła się dnia 23 lipca około godziny 22:00/22:30 i trwa. Przewidywany termin jej zakończenia to 31 października. Powiedział, że w dniu dzisiejszym, w przedstawionej petycji pojawiła się nieprawdziwa informacja, ona jest co jakiś czas w różnych źródłach powtarzana i chciałby to wyjaśnić, mianowicie, spółka Wod-Kan nigdy nie została ukarana przez inspekcję ochrony środowiska ani żaden inny podmiot za uciążliwości zapachowe. Odnośnie domniemanego utrudniania przeprowadzenia kontroli w 2020 r. uzupełnił, że 4 lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję o nałożeniu kary w wysokości 50 tysięcy złotych, wyrok jest nieprawomocny.

Mieszkanka Zgierza zapytała, kiedy przeprowadzone było ostatnie badanie wody.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że badanie wody zwykle wykonywane jest około dziesiątego dnia każdego miesiąca i należałoby spojrzeć na stronie, czy są już zamieszczone wyniki.

Mieszkanka Zgierza zauważyła, że nieprzyjemny zapach pojawił się 23 lipca w związku z czym dopytała, czy po tym zdarzeniu przeprowadzono ponowne badanie wody.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu wyjaśnił, że woda pobierana jest ze studni głębinowej na głębokości 150-200 m, w związku z czym zatrucie źródeł na takiej głębokości jest mało prawdopodobne, dodatkowo studnie znajdują się przy ul. Ciosnowskiej, czyli na drugim końcu miasta w stosunku do oczyszczalni ścieków.

Mieszkanka zapytała, czy prezes Wod-Kan sugeruje, że ona albo pracownicy jej firmy wymyślili sobie, że smak wody jest inny, gorzki.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że jakość wody jest cały czas taka sama, nic się nie pogorszyło. Wyjaśnił, że przy piciu wody należy zwrócić uwagę na czystość instalacji oraz na fakt, że woda, nawet butelkowana nie może stać długo, bo zwłaszcza przy wysokiej temperaturze może nawet stać się szkodliwa.

Mieszkaniec Zgierza zapytał, czy oczyszczalnia nie ma części beztlenowych.

R. Gajda Prezes Wod-kan w Zgierzu odpowiedział, że wszystkie procesy technologiczne w oczyszczalni ścieków są tlenowe.

Mieszkanka zapytała, czy Wod-Kan wykonuje pomiar emisji gazu składowiskowego, co jest w obowiązku spółki.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, zarządzenie pokontrolne z 2020 r. zostało w całości uchylone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny, m.in. z uwagi na wadliwe ustalenia kontroli i niezgodne z przepisami prawa zapisy w protokole pokontrolnym. Dodał, że nie występuje w oczyszczalni ścieków w Zgierzu gaz składowiskowy.

Mieszkanka Zgierza powiedziała, że wątpi, aby WIOŚ zamieścić w protokole pokontrolnym uwagi, które nie dotyczą oczyszczalni w Zgierzu.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że Wojewódzki Sąd Administracyjny był innego zdania niż WIOŚ oraz, że skoro nie ma gazu składowiskowego, to też nie ma instalacji, która miałaby go odprowadzać.

Radny P. Czekalski zacytował treść pisma, dotyczącego zgłoszeń z czerwca w sprawie spółki Wod-Kan i zapytał, czy prezes kwestionuje prawdziwość tego stwierdzenia.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu zapytał o jakiej kontroli jest mowa w tym piśmie, skoro wspomniana jest w nim data 12 czerwca, a kontrola w Wod-Kan trwa od 23 lipca. Dodał, że w reakcji na podobne pismo, które także trafiło do spółki wystosowane zostało pismo, aby nie były rozpowszechniane informacje na temat Wod-Kan nie mając na to żadnych dowodów, w dodatku przywołując sytuację z 2020 roku i zarządzenia pokontrolne, które zostały uchylone.

Radny P. Czekalski powiedział, że skoro pismo zawiera nieprawdziwe informacje, to spółka powinna zwrócić się do sądu oraz czy jest to brane pod uwagę.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że wejście na drogę sądową to ostateczność, w pierwszej kolejności zwrócono się do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, aby nie rozpowszechniał takich informacji. Prezydent Miasta Zgierza także zareagował na te informacje.

Radny P. Czekalski zwrócił się do Prezydenta Miasta Zgierza o udostępnienie Radnym informacji w tej sprawie, gdy takowe się pojawią.

Radny Ł. Frątczak poprosił o informacje jak długo preparat BardenCal może być składowany na tzw. lagunie.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że długość składowania nie jest określona przepisami.

Radny Ł. Frątczak zapytał, czy spółka nie ma własnych zasobów sprzętowych, aby zapewnić transport preparatu na tzw. lagunę.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że spółka korzysta z firmy zewnętrznej, gdyż ta opcja jest wydajniejsza i bardziej opłacalna, a Wod-Kan nie dysponuje aż takim zasobem sprzętu, by robić to równie efektywnie.

Radny Ł. Frątczak zapytał, czy preparat BardenCal jest własnością spółki Wod-Kan czy podmiotu zewnętrznego.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedziała, że preparat, który jest przechowywany w spółce jest jej własnością.

Radny Ł. Frątczak powiedział: „dostałem informację od mecenasa Kozerskiego, żebyśmy z Przemysławem Jagielskim odpuścili, bo pan przedsiębiorca robi wam dużą przysługę w tym zakresie. Czy pan potrafi potwierdzić te doniesienia?”

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że nie zrozumiał pytania.

Radny Ł. Frątczak powiedział „w tym zakresie przewozu BardenCalu”.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że transportem/ przewozem preparatu spod kominka na tzw. lagunę zajmuje się firma zewnętrzna.

Radny Ł. Frątczak zapytał, czy jest to wysoko opłacalne dla spółki.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że nie jest to opłacalne, bo spółka ponosi koszty natomiast nie ma innego wyjścia i preparat trzeba przechowywać.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski powiedział, że w jego odczuciu wystąpienie prezesa Wod-Kan z początku wypowiedzi ocenia za lekko beczelne i zuchwałe. Następnie zapytał, czy Wod-Kan dawał jakieś komunikaty do Urzędu Miasta Zgierza, że ten odór jest bezpieczny i można go wdychać.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odparł, że „już Pan Przewodniczący sobie odpowiedział”.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, czy WIOŚ nałożył na spółkę karę 50 tys. złotych za utrudnianie kontroli.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powtórzył, że tak, WIOŚ taką karę nałożył, ale Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w dniu 4 lipca tę decyzję uchylił nieprawomocnym na ten moment wyrokiem.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski w nawiązaniu do wypowiedzi prezesa i stwierdzenia, że w rejonie stacji zlewnej, czyli przy ul. Miroszewskiej może pojawiać się nieprzyjemny zapach, ale oddziałuje maksymalnie na kilkadziesiąt metrów, zapytał w jaki sposób jest stwierdzone, że to jest kilkadziesiąt metrów a dalej odór ustaje, czy Wod-Kan dysponuje badaniami, że odór ustaje po kilkudziesięciu metrach od instalacji.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że to twierdzenie wynika ze specyfikacji środka dezodorującego, który (niesłyszalne) Zapytał jaki zarzut dokładnie stawia Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski sprecyzował, że nie pyta o to, co jest napisane na etykiecie środka stosowanego przez Wod-Kan, ale o to czy spółka przeprowadziła jakieś certyfikowane badania, na podstawie których można twierdzić, że po kilkudziesięciu metrach nie czuć nieprzyjemnego zapachu.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu zapytał, czy ma udowadniać brak odoru.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski powiedział, że prezes Wod-Kan chwilę wcześniej przekonywał o tym mieszkańców.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, żeby Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski udowodnił, pokazał badania, że nieprzyjemny zapach czuć z oczyszczalni ścieków.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski po uwadze dotyczącej bezczelności prezesa Wod-Kan powiedział, że Prezes zapewnia, że nieprzyjemny zapach unosi się do kilkudziesięciu metrów nie mając na to żadnych dowodów w postaci badań i jeszcze sugeruje, że to mieszkańcy mają dostarczyć dowody jeśli twierdzą, że jest inaczej.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że są służby, które powinny zlecić przeprowadzenie takich badań.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, czy w 2020 roku Prezydent Miasta Zgierza P. Staniszewski wydał prezesowi Wod-Kan polecenie, aby nie przyjmować jakichkolwiek odpadów przemysłowych w związku z tamtejszą sytuacją.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że jemu Prezydent poleceń wydawać nie może, bo polecenia prezes przyjmuje na drodze służbowej.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski dopytał, czy w takim razie pojawiające się wówczas w przestrzeni publicznej informacje, że Prezydent zakazał przyjmowania takich odpadów są nieprawdziwe?

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział „Prezydent nie wydał takiego zakazu, gdyż nie ma do tego uprawnień jako organ, natomiast tak już, żeby wyjaśnić sytuację, rzeczywiście rozmawiał z zarządem spółki, żeby czasowo przestać przyjmować w ogóle odpady płynne”. Dodał, że są to odpady inne niż niebezpieczne wbrew temu co się znalazło przy czytaniu stanowiska. Wod-Kan nie ma odpadów niebezpiecznych. Powiedział, że po rozmowie było wstrzymane przyjmowanie odpadów, a po około 3 tygodniach zostało to wznowione.

Radna N. Wojtera powiedziała odnośnie wyników badań wody, że na stronie spółki Wod-Kan ostatnie wyniki są z badania przeprowadzonego 3 marca.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że na pewno są także późniejsze wyniki, ale musiałby wejść na stronę. Wyjaśnił, że próbki są pobierane około 10go każdego miesiąca natomiast ich publikacja następuje nieco później.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski powiedział, że także nie widzi na stronie spółki późniejszych wyników badań niż te z 3 marca.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic zapytał, jakie czynności podjął prezes Wod-Kan po informacji, że pojawił się na terenie miasta fetor. Czy kontaktował się z Prezydentem Miasta Zgierza i czy posiada informacje skąd ten uciążliwy zapach.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że 23 lipca około godziny 22:00/22:30 był już w Spółce WIOŚ, który rozpoczął kontrolę, więc czynności zostały rozpoczęte w związku z kontrolą. Pracownicy Wod-Kan towarzyszyli na miejscu inspektorom WIOŚ. Powiedział, że Spółka nie jest instytucją, która ma się zajmować szukaniem nieprzyjemnego zapachu w mieście, a jeśli chodzi o jego prywatną opinię w tym temacie to polecił lekturę dwóch artykułów z prasy z 2018 roku dotyczących problemów odorowych. Następnie mówił o kierunku wiania wiatru, który także warunkuje, w jakich rejonach miasta można odczuwać nieprzyjemny zapach z oczyszczalni.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic powtórzył zadane pytania.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że 25 lipca Wod-kan prowadził wspólnie działania ze Strażą Miejską, WIOŚ i Sanepidem, kiedy to pobierano próbki z czterech wylotów kanalizacji deszczowej oraz jednej studzienki. Wyników jeszcze nie ma.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic powtórzył pytanie, czy prezes Wod-Kan kontaktował się 23 lipca z Prezydentem Miasta Zgierza.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że z Prezydentem Miasta Zgierza kontaktował się jego zastępca.

Radny S. Szulc zapytał, czy w ostatnim czasie były prowadzone jakieś prace konserwacyjne, które mogłyby mieć wpływ na pojawienie się nieprzyjemnego

zapachu oraz jakie są procedury w przypadku, kiedy pojawią się zgłoszenia dotyczące uciążliwego zapachu i ile takich zgłoszeń wpłynęło do Wod-Kan.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że nie było żadnych prac modernizacyjnych w ostatnim czasie, a jeśli chodzi o procedury to po otrzymaniu takiej informacji Spółka stara się w pierwszej kolejności ocenić, jakiego rodzaju może być to zapach wyczuwalny przez mieszkańców. W tych ostatnich dniach mówiono, że jest to wyczuwalny raczej zapach chemiczny, który z oczyszczalni nie powinien się wydobywać, to inny zapach. Dodał, że do oczyszczalni trafiają odpady z produkcji przemysłu kosmetycznego, czy nawet chemii budowlanej, ale takie przyjęcie jest awizowane, odpady, jakie trafiają do oczyszczalni są analizowane i badane za każdym razem, gdy spółka jest do tego zobligowana. Mówił o rodzaju odpadów przyjmowanych przez oczyszczalnię.

Radny K. Karasiński w nawiązaniu do informacji przekazanej przez D. Bereżewskiego Komendanta Straży Miejskiej w Zgierzu odnośnie interwencji, podczas której po otwarciu jednej ze studzienek funkcjonariusze poczuli bardzo intensywny zapach, zapytał, czy Wod-Kan do którego trafiają wszystkie ścieki i są tam badane, czy w tym dniu ścieki były badane i czy takie badanie pokazało, że któryś ściek przekracza jakieś normy, co mogłoby być źródłem tego nieprzyjemnego zapachu.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu wyjaśnił, że nie zawsze przekroczenie norm wiąże się z nieprzyjemnym zapachem. Badanie wykonywane w tym przypadku, jeśli chodzi o zawartość metali, to tych wyników jeszcze nie ma, a w zakresie pozostałych parametrach wstępnie badanie nie wykazało przekroczeń. Dodał, że ściek powodujący uciążliwy zapach w miejscu wylania, w kanale z masą ścieków z miasta może mieć inny zapach, mniej wyczuwalny, gdyż jego stężenie się zmniejsza.

Radny P. Czekalski zapytał, kiedy będą wyniki kontroli z badań, o których mówił prezes Wod-Kan.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że badanie metali trwa około 2-3 tygodnie, wówczas będzie komplet wyników. Dodał, że Wod-Kan nie jest organem kontrolnym, tylko bada jakość ścieków.

K. Wojtalik z „Zielony Zgierz” zapytał, jaki podmiot znajduje się na wskazanym przez siebie odcinku ul. Aleksandrowskiej oprócz oczyszczalni ścieków, bo nie można tam otworzyć okna w samochodzie z powodu zapachu oraz czy Wod-Kan przetwarza ciecze niskowrzące i w jakich ilościach dobowych.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że nie ma przy sobie danych, o które pyta mieszkaniowiec, należy się o nie zwrócić na piśmie do Spółki i informacje zostaną udzielone. Powiedział również, że w dniu dzisiejszym był przy oczyszczalni, chodził z każdej strony i nie czuł żadnego nieprzyjemnego zapachu. Powiedział, że nie są to pierwsze nieprawdziwe informacje na temat Wod-Kan

i zwrócił się do K. Wojtalika o zaprzestanie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji.

Po krótkiej wymianie zdań, K. Wojtalik powiedział, że Prezes Wod-Kan nie pierwszy raz straszy go sądem na co prezes Wod-Kan R. Gajda powiedział, że daje szansę na przeproszenie za mówienie nieprawdziwych informacji na temat Wod-Kan, zanim spotkają się sędzie.

Mieszkanka powiedziała, że niejednokrotnie przejeżdża ulicą Aleksandrowską i czuć tam nieprzyjemny zapach.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że w ostatnim czasie w Wod-Kanie też czuć było nieprzyjemny zapach.

Mieszkanka Zgierza zapytała, jak można stwierdzić, czy ten fetor nie jest szkodliwy.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że w tym momencie raczej takich badań nie ma.

Mieszkanka Zgierza powiedziała, że jest urządzenie, bardzo drogie i chyba jedno w Polsce, które bada powietrze. Dodała, że skoro mieszkańcy zgłaszają poważny problem to nie dlatego, żeby zrobić komuś na złość, tylko dlatego, że chcą, aby ten problem rozwiązać i oczekują szacunku dla nich.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że można zrobić badanie jakości powietrza i są do tego odpowiednie służby, a Spółka zajmuje się badaniem wody i ścieków.

Wiceprzewodniczący RMZ. P Jagielski zapytał, „czy jak gdyby straszenie i stwierdzanie, że będzie się pozywać mieszkańców, którzy odczuwają ten smród i o nim głośno mówią, no bo czują się bezsilni” (wymiana zdań z Wiceprzewodniczącą RMZ E. Gacą), „czy straszenie pozwami mieszkańców, bo tak odebrałem wypowiedz pana Krzysztofa, to jest jakiś sposób na eliminację z dyskusji, z publicznej debaty i żeby po prostu uciąć to, żeby po prostu nie było tych zgłoszeń, bo ja to tak odbieram”. Następnie zapytał, czy prezes Wod-Kan znalazł już na stronie internetowej spółki wyniki badań wody późniejsze niż z marca.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu odpowiedział, że nie udało mu się jeszcze sprawdzić, ale ma nadzieję, że zanim skończy się sesja to pokaże, że są zamieszczone aktualne badania. Następnie powiedział, że nie mówił, że będzie podejmował kroki prawne za to, że jest mowa o feterze, ale za kłamstwa powtarzane wielokrotnie na temat spółki Wod-Kan.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że ta sprawa będzie ewentualnie toczyła się poza tą salą.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic odniósł się do pytania zadanego przez mieszkańca w sprawie cieczy niskowrzących i odpowiedzi prezesa, aby skierować je na piśmie mówiąc, żeby Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przyjęła to pytanie od mieszkańca, aby nie czekał na odpowiedź tak długo.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że skieruje do Wod-kan pismo z pytaniem mieszkańca i ma nadzieję na odpowiedź szybszą, niż w ustawowym terminie.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zwrócił się do Prezesa, że pokaże mu stronę Wod-Kan, na której nie ma aktualnych wyników badań wody, aby jeszcze na sesji prezes mógł się do tego odnieść.

Brak dalszych zgłoszeń. Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 10

Przedstawienie informacji przez Prezydenta Miasta Zgierza na temat otrzymywanych zgłoszeń dotyczących jakości i stanu powietrza zgłaszanych przez mieszkańców w okresie lipiec - sierpień 2025 r. oraz podjętych działań w tym zakresie przez Urząd Miasta Zgierza

Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza B. Bączak omówił działania podejmowane przez służby miejskie we współpracy z pozostałymi zaangażowanymi w sprawę podmiotami od chwili pierwszego zgłoszenia kolejno przez następne dni oraz współpracę z instytucjami kompetentnymi do podejmowania działań w zakresie nieprzyjemnego zapachu. Wyjaśnił, że w zapisie, jaki pojawił się w komunikacie na stronie Urzędu Miasta Zgierza skrytykowanym przez Wiceprzewodniczącego RMZ P. Jagielskiego, nie było nieprawdziwej informacji, gdyż zostało napisane tam, że na obecnym etapie nie stwierdzono, aby występujący w Zgierzu zapach stanowił jakiegokolwiek zagrożenie dla zdrowia mieszkańców, bo faktycznie nikt tego nie stwierdził. Dodał, że po informacji wypowiedzianej na sesji przez pana K. Wojtalika, że ponownie pojawił się odór, Straż Miejska udała się we wskazane miejsce, także służby reagują od razu. Powiedział, że Miasto jest zainteresowane wynikami wszelkich kontroli prowadzonych przez WIOŚ, czeka na nie, aby pozyskać szczegółowe informacje i móc podejmować dalsze kroki. Przy zapachu jest najgorsze to, że mieszkańcy go czują, ale ciężko go zlokalizować, on jest ulotny, dodał, że ma nadzieję, że pojawią się przepisy odorowe, które pozwolą na podejmowanie konkretnych działań w podobnych przypadkach. Powiedział, że Miasto jest od tego, aby czuwać nad spokojem i bezpieczeństwem oraz w sposób odpowiedzialny dbać o to bezpieczeństwo w Mieście stąd w pierwszej kolejności zostały podjęte niezbędne działania wraz ze służbami i instytucjami. Zadeklarował podejmowanie dalszych czynności i powiedział, że gdyby Prezydent miał większe możliwości i uprawnienia to z pewnością by z nich skorzystał.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że tyle służb zostało zaangażowanych w znalezienie źródła tej uciążliwości zapachowej, a właściwie nie ma rozwiązania problemu. Wyraziła nadzieję, że być może wystąpienie Rady Miasta Zgierza w sprawie podjęcia prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej da szansę na początek zmian w tym zakresie.

R. Gajda Prezes Wod-Kan w Zgierzu powiedział, że rzeczywiście na stronie Spółki ostatnie wyniki badań wody są z marca, nie znalazł bieżących wyników, powiedział, że zostaną one uzupełnione. Dodatkowo, udzielił odpowiedzi na pytanie w sprawie cieczy niskowrzących mówiąc, że są to ciecze uznawane za odpady niebezpieczne w związku z czym nie są przyjmowane do oczyszczalni przez Wod-Kan.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic powiedział, że do dnia dzisiejszego mieszkańcy nie otrzymali informacji, czy było jakieś skażenie, czy nie. Czy ten zapach nie był szkodliwy. Powiedział, że zabrakło odpowiedniej komunikacji z mieszkańcami.

Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza B. Bączak powiedział, że do dnia dzisiejszego nikt nie ustalił, czy jest jakiejkolwiek zagrożenie, nikt nie wydał żadnych zaleceń. Dodał, że jeżeli Miasto nie dostało od służb informacji, że jest jakiejkolwiek niebezpieczeństwo dla mieszkańców, to na jakiej podstawie miałyby podawać zalecenia i jakie?

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic powiedział, że np. można było przekazać, żeby na ten moment założyć maseczki.

Radny P. Czekalski powiedział, aby na etapie przygotowania planu ogólnego dla miasta zwrócić szczególną uwagę w ramach kształtowania stref planistycznych, na działalności, które mogłyby powodować zwiększony odór na terenie miasta, aby ograniczyć tego typu działalności.

Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza B. Bączak odpowiedział, że jest to brane pod uwagę, tak jak inne aspekty, do których będzie wgląd.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski zapytał, po co był w sobotę 26 lipca komunikat na stronie internetowej Urzędu Miasta, skoro problem pojawił się 23 lipca. Dodał, że chodzi o refleks, aby pochylić się nad takimi problemami i reagować od razu.

Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza B. Bączak odpowiedział, że w momencie uzyskania pewnych informacji i podsumowania działań podano komunikat,

a numer do WIOŚ był jako przypomnienie i dodatkowa informacja. Powtórzył, że działania zostały podjęte niezwłocznie, a Miasto było w stałym kontakcie ze służbami.

Radny Z. Antczak powiedział, że dyskusja głównie toczy się o przedsiębiorcach z terenu Parku Przemysłowego Boruta, a powinno być brane też pod uwagę, że sieci kanalizacyjne to szeroki połączony system i być może nawet inny podmiot dokonał niekontrolowanego zrzutu ścieków i aby Miasto zwróciło uwagę również na taką okoliczność. Wyraził opinię, że należy sprawdzać firmy działające na terenie Zgierza i sprawdzać ich ścieki, ale także brać pod uwagę, że ścieki zostały przywiezione i podrzucone w niekontrolowany sposób z zupełnie innego terenu.

Zastępca Prezydenta Miasta Zgierza B. Bączak zgodził się z przedmówcą mówiąc, że kontrole były i będą prowadzone w różnych rejonach miasta.

Brak dalszych zgłoszeń do dyskusji. Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 11

Przyjęcie oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej

Brak zgłoszeń do dyskusji. Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do głosowania.

Głosowanie w sprawie: przyjęcia oświadczenia Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej (druk nr 237-2025).

Wyniki głosowania: ZA:16, PRZECIW: 0, WSTRZYM. SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 4.

Rada Miasta Zgierz przyjęła Oświadczenie nr 3/XVIII/2025 Rady Miasta Zgierza w sprawie problemu odorowego dotyczącego mieszkańców Zgierza oraz prac legislacyjnych nad ustawą o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej

Radny J. Filipowicz powiedział, że „wchodzenie butami do życia kogoś innego, chociażby był to radny, jest nie na miejscu, żeby nie powiedzieć bardziej dosadnie”. Następnie powiedział, że sam zainteresowany powinien wyjaśnić,

co było przyczyną wygaszenia jego mandatu i do niego bezpośrednio powinno się zwrócić o te dokumenty, a nie wnioskować przez Radę.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca powiedziała, że jest to wiadomość podana do publicznej wiadomości, zapytała, czy Radny przeczytał odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej. Dodała, że Rada Miasta nie rozpatruje kwestii wyrzutów sumienia czy innych, a w tej sprawie zapadł wyrok sądu.

Wiceprzewodniczący RMZ T. Dziedzic powiedział, że jest wyrok sądu, który obowiązuje każdego z radnych i póki nie ma wyroku prawomocnego można dyskutować, ale jeśli wyrok jest prawomocny to jest to fakt, że była osoba, która była radnym i to dwie kadencje. Zaapelował o przejrzystość i powiedział, że prawda zawsze się obroni.

Wiceprzewodniczący RMZ P. Jagielski powiedział, że jest to odpowiedź na wniosek, który on złożył i z uwagi, że ma interes prawny to nie będzie brał udziału w głosowaniu. Następnie odniósł się krytycznie do wypowiedzi Radnego J. Filipowicza. Powiedział, że wyrok w sprawie Radnego A. Piłacika zapadł już w marcu, a mimo to przychodził na sesje i jeszcze pobierał dietę.

Brak dalszych zgłoszeń do dyskusji. Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przeszła do głosowania.

Głosowanie w sprawie: udzielenia odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej (Druk nr 236-2025).

Wyniki głosowania: ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYM. SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 6, NIEOBECNI: 4.

Rada Miasta Zgierza podjęła uchwałę Nr XVIII/375/2025 w sprawie udzielenia odpowiedzi na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca przypomniała o corocznym spotkaniu na cmentarzu przy ul. P. Skargi z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego następnie przeszła do kolejnego punktu porządku obrad.

Pkt 13 Zamknięcie obrad sesji

Wiceprzewodnicząca RMZ E. Gaca po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła XVIII sesję Rady Miasta Zgierza.

Protokołowała: